Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 175

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Ignacego.
Sroda: Piotra w Ok.

CHOJNICE, środa, dnia 1. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 4.17 zachód 19.54
Księżyca wschód 19.30 zach 2.00

O rzeczywiste dobro naszego kupiectwa.

Pod takim nagłówkiem porusza „Kurjer Poznański" bardzo ważną sprawę z handlu kupieckiego, która ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania charakteru polskiego naszych miast, dla odżydzania naszych miast i dla obywatelskiego pojmowania zadań kupiectwa naszego. „Kurjer Poznański" powołuje się na swego współpracownika, który poruszył wady naszego kupiectwa i pod jego adresem tak powiada pomiędzy innemi:

„Zwrócił przy tem uwagę na objaw nierzadki, że towar tej samej jakości bywa w jednem i tem samem mieście przez różnych kupców - Polaków różnie kalkulowany, co podkopuje zaufanie klienteli do polskiego kupiectwa chrześcijańskiego.

Rozmawialiśmy na ten temat z całym szeregiem przedstawicieli naszego świata handlowego. Wielu z nich przyznało szczerze słuszność sprawom poruszonym. Ale nie zabrakło i takich kupców, którzy byli oburzeni na poruszenie przez nas tej sprawy, jako, że to rzekomo woda na młyn — żydowski.

Nie bierzmy im tego za złe. Nie mamy do nich pretensji, że nie rozumieją zadań i obowiązków ideowej prasy narodowej, boć nie od każdego można wszystkiego wymagać. Natomiast dziwimy się, że, jako kupcy, nie rozumieją rzeczywistego dobra kupiectwa.

Są kupcy i — kupcy. Mamy światłych, mamy ich na szczęście w dzielnicy naszej wielu, którzy rozumieją, że handel nasz — jak wogóle nasze życie gospodarcze — musi stać przedewszystkiem własnem zdrowiem, własną tężyzną, własną siłą, przyciągającą klientelę, że natomiast operowanie w stosunku do klienteli nakazami i zakazami narodowemi może być tylko czynnikiem pomocniczym. Ale są i tacy kupcy, którzy uważają, że, jeżeli nie wyłączną, to bezwzględnie główną podstawą bytu i rozwoju kupiectwa polskiego ma być propaganda hasła „swój do swego!" — którego zresztą sami nie zawsze przestrzegają — że natomiast kupiec nasz chrześcijanin nie ma obowiązku sprostania własną obrotnością i energją zawodową dodatnim stronom konkurencji żydowskiej.

Otóż oświadczamy wyraźnie i stnowczo, że naszem zdaniem ta druga kategorja kupców, chąc handel nasz rodzimy oprzeć na nogach glinianych, oddaje jemu i sobie samej jak najgorszą przysługę. Głosił to zawsze śp. Roman Szymański, jeden z ludzi najbardziej zasłużonych wobec mieszczaństwa polskiego i nietylko jego politycznego podźwignięcia, ale i gospodarczego umocnienia. Napisał on dziesiątki płomiennych artykułów przeciw wyłącznemu budowaniu przyszłości naszej ekonomicznej na haśle „swój do swego" i przeciw jednostronnemu tego hasła wyzyskiwaniu przez gorszą część kupiectwa. I miał słuszność. I rzetelne, tęgie kupiectwo polskie musi mu być za to głęboko wdzięczne, że je uczył być sobą,że je uczył zwycięsko walczyć z konkurencją żydowską własnym sprytem, własną pracowitością, własną zdobywczością.

To, co piszemy, nie znaczy oczywiście, by śp. Roman Szymański był myślał, albo, by dzisiaj pismo nasze myślało o zawieszaniu, czy osłabianiu hasła „swój do swego!" i zwalczania niebezpieczeństwa żydowskiego. Takie rzeczy głosić mogą tylko ptasie mózgi i nieuczciwe sumienia. Przechodzimy nad nimi do porządku dziennego. Cieszylibyśmy się tylko, gdyby dane jednostki same pamiętały o zasadzie „swój do swego!", nie sprowadzały towarów chyłkiem od Żydów z Nalewek i osobistym swym zapotrzebowaniom nie czyniły również zadość u Żydów.

Na tem miejscu chodzi nam o kategoryczne postawienie sprawy, że pierwszym i bezwzględnym warunkiem pomyślnego rozwoju naszego kupiectwa jest jego budowanie na zdrowych zasadach konkurencji, jego apelowanie — nie jedno stronnie do patrjotyzmu klienteli — lecz do jej dobrze pojętego interesu gospodarczego, stojącego w zgodzie z obowiązkiem narodowym, a nie kłócącego się z nim."

Tyle „Kurjer Poznański". Nietylko najzupełniej na te wywody się piszemy, ale cieszymy się, że w artykule tym poruszono jedną z najważniejszych naszych spraw gospodarczo - narodowych z właściwego stanowiska. Popieranie hasła „swój do swego" jest narodowem wskazaniem, ale z drugiej strony temże samem narodowem wskazaniem jest, ażeby kupiec nie wyzyskiwał materjalnie tego hasła. Inaczej kupiec przestaje zawód swój traktować z obywatelskiego stanowiska jako czynnik dla gospodarczego wzmacniania dobrobu narodowego, a wyzyskuje go w celach osobistych, co się musi mścić na całości i przyszłości naszego kupiectwa.

Przypuszczamy jednak, że bezpośrednią winę ponosi tu brak odpowiednich kontrolnych organizacyj zawodowych, któreby w regulowaniu i przestrzeganiu cen uprawiały szczytne swe zadanie.

Legjoniści przy marszałku Pilsudskim.

Związek Legjonistów uchwalił na walnym zjeździe prezesów oddziałów rezolucję, w której wyraża hołd p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i głęboką cześć marszałkowi Piłsudskiemu. Zarazem nadmienia rezolucja, że legjoniści będą się rozkazom marszałka zawsze karnie podporządkowywali zaś obowiązk. społeczeństwa jest stać zwarcie w szeregu przy budowie potęgi państwowej.

Olbrzymi pożar - Straszliwy obraz zniszczenia.

W Łodzi w zakładach chemicznych „Fuchsi Hadrian" przy ulicy Cegielnianej num. 81 wybuchła w nocy na niedzielę eksplozja z przyczyny dotąd nieustalonej.

Wybuchy powtarzały się co kilka minut, a były tak wstrząsające, że we wszystkich zabudowaniach okolicznych, bardzo nawet odległych od miejsca wypadku wyleciały wszystkie szyby, gzymsy i części balkonów oraz kominy. Ulice pokryte były gruzami i szkłem. Naokół miejsca wypadku zgromadziły się niezliczone rzesze ciekawych.

Straty szacują na kilka miljonów złotych. Gmachy fabryczne spaliły się doszczętnie. Przy gaszeniu pożaru wskutek ciągłych wybuchów benzyny poparzonych zostało 44 osoby .

Uczestnik wyprawy Nobilego mówi. - Broni Nobilego. - Swiat powoli zamilknie ze zarzutami.

Uczestnik wyprawy Nobilego czeski uczony dr. Behounek przybył w poniedziałek ze siostrą do Berlina. Udzielił bezzwłocznie wywiadu prasie. Oświadczył z góry, że ma wrażenie, iż na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły do opinji, wyrobiono sobie fałszywe zapatrywanie o wydarzeniach na biegunie północnym, krzywdzące Nobilego i jego współtowarzyszy. Zastrzega się jakoby mówił cudzym językiem. To, co mówi, płynie z jego osobistego przekonania i na podstawie tego, czego był świadkiem. Przedewszystkiem żywi dla gen. Nobilego gorącą przyjaźń. Stosunek Nobilego do Malmgreena był jak najlepszy. Malmgreen był ulubieńcem Nobilego tak dalece, że mając do wyboru uczonych włoskich meteorologów, jego właśnie wybrał na swą wyprawę. Malmgreen na własne życzenie odłączył się od wyprawy. Nobile stanowczo od tego odradzał, ale Malmgreen uparł się dowodząc, że na krótko przed upadkiem wyrzucono ze statku żywność, której on w drodze za odszukaniem stałego lądu będzie poszukiwał. Nieprawdą zatem są dowodzenia, jakoby gen. Nobile był Malmgreena do wycho du z namiotu odkomenderował.

Jeżeli zaś Nobile jako pierwszy opuścił towarzyszy, to przedewszystkiem dla tego, że jego wybawca Lundborg powoływał się na wyraźny rozkaz, ażeby zabrał Nobilego jako najbardziej powołanego do kierowania ratunkiem reszty. Pozatem Nobile był najlżejszy, a aparat nie mógł być zbytnio obciążony.

Pomoc „Krassina" nadeszła już w ostatniej chwili, gdyż kra zaczęła się gwałtownie rozpadać.

Na drodze do załagodzenia zatargu.

Ze stolicy japońskiej donoszą, że na życzenie nacjonalistycznego rządu chińskiego postanowiono dążyć do załagodzenia zatargu pomiędzy Japonją a Chinami. Pomiędzy japońskim ministrem spraw zagranicznych Kanaka a posłem chińskim odbywają się narady.

Wszędzie ta zaraza bolszewicka.

Szwedzka agentura telegraficzna donosi ze Sztokholmu, że aresztowano tam 2 Rosjan i to dr. Alexandrowa i adwokata Konstantego Mitkiewicza. Władze policyjne ich z więzienia nie wypuściły, ponieważ są oni pod zarzutem szpiegowania za tajemnicami wojskowemi. Władze policyjne odmawiają wszelkich wyjaśnień co do rozmiarów szpiegostwa. Na razie powstrzymano się od dalszych aresztowań.

Anglja w sprawie Pomorza.

W sierpniowym zeszycie gazety angielskiej „Fortnightly Review" został zamieszczony artykuł słynnego angielskiego pisarza Augura, w którym z niezwykłą energją obala się uroszczenia niemieckie i stwierdza nawskroś polski charakter Pomorza.

Olbrzymia kolej.

Według wiadomości z Rzymu zamierza grono przemysłowców włoskich i angielskich wystawić olbrzymią kolej, któraby z Rzymu przechodziła przez całą wschodnią Europę aż do Bagdadu. Kolej przerzynałaby Albanję, Macedonję, Konstantynopol i pod olbrzymim tunelem podmorskim, przerzynającym Bosfor, ciągnęłaby się do Bagdadu. Nowa linja skróciłaby podróż z Rzymu do Konstantynopolu o 18 godzin.

SPRAWY POLSKIE.

POLACY AMERYKAŃSCY NA PRZYSZŁEJ WYSTAWIE W POZNANIU.

W zeszłym tygodniu oglądali sobie polscy goście amerykańscy przyszłą wystawę w Poznaniu. Była to wycieczka Polaków w liczbie około 150 osób. Gości powitał serdecznem przemówieniem naczelny dyrektor wystawy dr. Wachowiak, który wyraził, że z tem głębszem uczuciem wita rodaków z za oceanu, ponieważ sam jest synem wychodźtwa. Następnie podniósł, że wszyscy Polacy mogą być dumni z wyników, jakie w ciągu pierwszych 10 lat niepodległości osiągnęliśmy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, zaś wystawa powszechna w Poznaniu ma być obrazem tych naszych wysiłków gospodarczych. Zapraszał zatem rodaków naszych na tę wystawę jak najliczniej, aby mogli na niej zaczerpać otuchy i przekonać się naocznie, że nie potrzebują wstydzić się w Ameryce, iż są synami Polski. Na tej wystawie będzie można poznać całą Polskę, gdyż wystawa ma zobrazować kulturę polską, przemysł polski, rolnictwo polskie itd., jednem słowem ma być zwierciadłem życia całego narodu.

W imieniu polskiej wycieczki amerykańskiej zapewnił p. Stonczyński, przedstawiciel Związku Narodowego Polskiego, że wychództwo polskie w Ameryce, przejęte jest ciągłą myślą o Polsce i żywo się interesuje wszystkiemi poczynaniami kraju macierzystego.

NAWET NIEMCOM TEGO ZAWIELE.

Organ partji centrowej pisze o stosunkach polsko litewskich, że niema poprostu mowy o tem, ażeby te stosunki się poprawiły w najbliższym czasie. Jeżeli położenie wzajemne po długtrwałych konferencjach w Królewcu, Warszawie i Kownie nietylko się nie poprawiło, ale doznało pogorszenia, natenczas może tu pomódz chyba Liga Narodów i to w ten sposób, że zajmie się tym razem energiczniej sporem polsko - litewskim i nie pozwoli na to, ażeby Litwa drwiła sobie z Ligi Narodów i nadal.

CENY NA ZBOŻE SPADAJĄ.

Już teraz uchodzi za pewnik, iż żniwa tegoroczne wydadzą plony takie, że nie będzie potrzeba zapasów zeszłorocznych nadal przetrzymywać. Dzięki temu ceny żyta spadły w ostatnim tygodniu o 7.50 — 8 zł. na kwintalu, pszenica o 1.50, jęczmień browarowy o 1.50, owies o 1 — 1.50 zł. Na rynku warszawskim notują obecnie 41 zł za 100kilo żyta franko Warszawa, w Poznaniu 37.50 — 39, a panuje przekonanie, że ceny obniżą się więcej jeszcze.

WIELKOPOLSKA MA GORSZE URODZAJE OD ZESZŁOROCZNYCH.

Prezydent wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Wiktor Szulczewski oświadczył, że Wielkopolska będzie miała coprawda nadwyżkę zbóż chlebowych w wysokości co najmniej 30 procent ogólnych zbiorów, ale na ogół są urodzaje gorsze od zeszłorocznych . Kujawy ze swą pszeniczną ziemią, które dotychczas nigdy nie zawiodły należą w tym roku do gorszych.

LITWINI GROMADZĄ PONO WOJSKA NAD POLSKĄ GRANICĄ.

„Dziennik Wileński“ donosi, że polskiej straży granicznej udało się stwierdzić, że na odcinku Olity do Wiłkomierza odbywa się ściąganie wojsk litewskich. Garnizony litewskie są puste, wojska zaś stoją na pograniczu. Równocześnie donoszą, że z Kiejdan wyleciały 2 eskadry 2 pułku lotniczego tak zwanych samolotów myśliwskich do Olity. Tak samo rozrzucone zostały w rejonie Szyrwint na pograniczu polsko - litewskiem dwie dywizje czołgów. Wszystko patrzy się zatem, jakoby Litwini mieli ochotę urządzić marsz na Wilno.

ĆWICZENIA WOJSKOWE.

W r. b. mają być wezwani na ćwiczenia rezerwiści szeregowi rocznika 1901 w piechocie, czołgach i łączności, szeregowi 1900 w lotnictwie, podoficerowie roczników 1902, 1900 i 1899, jakoteż z roczników 1899 i 1890 podoficerowie rezerwy, którzy w latach poprzednich ćwiczeń nie odbywali.

O ile rezerwista wzywany nie otrzma przed d. 1 września r. b. karty powołania na ćwiczenia powinien sam zgłosić się na P. K. U., zapytując o stan jego sprawy. Należy zgłoszenie swe w sprawie ćwiczeń zanotować w P. K. U. jako dowód nieuchylania się od odbywania ćwiczeń .

Podania o odroczenie ćwiczeń powinny być składane w P. K. U. przed 15 sierpnia. Nieotrzymanie odpowiedzi do 1 września powoduje konieczność stawienia się do formacji na czas. Niestawienie się na czas będzie karane.

ZE ŚWIATA.

SOWIETY W OPAŁACH.

Donosiliśmy, że sowiety postanowiły w tym roku nie wymuszać zboża od chłopów rosyjskich, ponieważ doprowadziłoby to rozlewu krwi bez praktycznych następstw. Urodzaje w tym roku były bowiem stosunkowo tak słabe, że ludziom wystarczą zbiory zaledwie na wyżywienie. Rząd wobec tego postanowił ceny podwyższyć w nadziei, że zachęci to ludność do sprzedaży zboża. Włościanie rosyjscy oświadczają, że sprzedadzą dla potrzeb wywozu i zaopatrzenia miast tylko taką ilość zboża, którą będą mogli odjąć sobie od ust a gdyby władze zechciały użyć gwałtów, wówczas będą stawiali opór z bronią w ręku.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 31 lipca 1928 r.

—Osobiste. Pan asesor Gajda przy tutejszym sądzie okręgowym otrzymał nominację na sędziego. Pan sędzia Gajda jest Pomorzaninem i pochodzi z Tucholi.

Pan sędzia Gajda jest synem znanego tu i zasłużonego z czasów odrodzonej Polski urzędnika p. Gajdy.

— Pan mecenas Kopicki wyjeżdża na dłuższy przeciąg czasu na urlop. W tym czasie będzie go zastępował p. sędzia Janicki, który następnie jak słyszymy przenosi się na stanowisko adwokata do Gdyni.

— Osobiste. Kierownik posterunku Policji Państwowej w Chojnicachc starszy przodownik p. Migawski rozpoczął z dniem 30 lipca br. 3-tygodniowy urlop. W jego zastępstwie kieruje posterunkiem starszy przodownik p. Wielich z powiatowej komendy policyjnej. (ch)

— Na cięższych gruntach pod Chojnicami rozpoczęto już kosić żyto i wiązać w kopki. Pomiędzy innemi skoszono już znaczną połać przy szosie kościerskiej za cegielnią.

— Z dniem 26 lipca wznawia się bieg wagonu lodowni dla przewozu ryb i artykułów szybkopsujących się według kursu Nr. 6140/1133 Chojnice — Warszawa — Gdańska i z powrotem.

— „Więźniowie gór“. Tom Mix, król kowbojów i król sensacji odtwarza w tym filmie rolę główną. W Chojnicach widzieliśmy świetnego artystę na ekranie kilkanaście już razy. Gra jego zaciekawia i wzbudza podziw. Sztuka p. t. „Więźniowie gór“ rozgrywa się w skalistych, niebezpiecznych okolicach dzikiego Zachodu. Film zostanie wyświetlony tylko dzisiaj we wtorek.

— Pamiątka po fałszerzu. Robotnicy zajęci przy czyszczeniu kanalizacji tuż obok ulicy Mickiewicza znaleźli w zbiorniku kanalizacyjnym większą ilość łałszywych monet 1-złotowych jeszcze niewykończonych. Istnieje przypuszczenie, że monety te pochodzą z warsztatu słynnego fałszerza Brodowicza, swego czasu w Chojnicach aresztowanego i zasądzonego. (ch)

— Jarmarki na Pomorzu w miesiącu sierpniu. Na Pomorzu odbędą się w miesiącu sierpniu następujące jarmarki:

Środa 1 sierpnia: Lubawa.
Czwartek 2 sierpnia: Toruń, Wejherowo, Zblewo.
Piątek 3 sierpnia: Grudziądz, Kartuzy.
Poniedziałek 6 sierpnia: Świecie.
Wtorek 7 sierpnia: Skarszewy, Skórcz, Wąbrzeźno.
Środa 8 sierpnia: Konarzyny, Nowemiasto, Rybno, Śliwice.
Czwartek 9 sierpnia: Łasin.
Wtorek 14 sierpnia: Działdowo, Nieżywiąć, Więcbork.
Czwartek 16 sierpnia: Kamień, Osie, Toruń.
Piątek 17 sierpnia: Grudziądz.
Wtorek 21 sierpnia: Jabłonowo, Zamek, Sierakowice, Stara Kiszewa.
Środa 22 sierpnia: Kurzętnik, Nowe.
Wtorek 28 sierpnia: Dziemiany, Tuchola.

Naznaczony na niedzielę 5 sierpnia jarmark w Lidzbarku będzie na inny dzień przeniesiony.

— Nie udało mu się uciec. Wasyl Bojko pochodzący z Małopolski Wschodniej grubo zadarł ze sprawiedliwością. Za różne sprawki poszukiwano go gorliwie lecz bezskutecznie. Ostatecznie Bojko postanowił z Polski uciec za granicę do Niemiec, aby ta muchronić się przed karzącą ręką sądów polskich. Popróbował więc szczęścia w powiecie chojnickim na szosie bytowskiej. Jednakowoż sztuczka mu się nie udała, gdyż popadł w ręce straży granicznej. Na posterunku policyjnym Bojko usiłował się wykręcić sianem i opowiadał o sobie niestworzone bajeczki. Raz taką raz owaką. Policja na szczęście mu nie wierzyła a zasięgnęła bliższych informacyj i otóż okazało się, że n. p. Urząd Śledczy w Toruniu z wielkiem utęsknieniem oczekuje na Wasylego. Zamiast tedy na wolność, powędrował do więzienia, aby odpokutować za liczne grzechy. (ch)

— Zabłąkał się. Edward Hammermeister z Gniewu wędrował za pracą, a znalazłszy się w powiecie chojnickim zaszedł w zakazaną strefę graniczną. Będący na obchodzie strażnik zabrał Hammermeistra ze sobą i odstawił do posterunku policyjnego w Chojnicach, skąd go znowu odtransportowano do Sądu. (ch)

— Zebranie Związku Drużyn Konduktorskich odbyło się w piątek dnia 27 bm. o godz. 7-mej wiecz. na sali p Jażdżewskiego. Obrady zagaił i przewodniczył im p. prezes Miszewski, protokół odczytał i prowadził p. sekretarz Siemionka. Najsampierw p. Zdrenka zdawał sprawozdanie o przebiegu Walnego Zjazdu, jaki odbył się w Katowicach w dniach 26, 27 i 28 czerwca br. Przebieg Zjazdu był imponujący. Poruszano na nim sprawy ściśle zawodowe. Uchwalono też memorjał do rządu, zawierajacy najkonieczniejsze postulaty konduktorów kolejowych. Przedewszystkiem memorjał domaga się unormowania spraw uposażeniowych, spraw ustawowych i prędkiego uchwalenia pragmatyki urzędniczej. Sprawozdanie p. Zdrenki było jasne i wyczerpujące. Prezes imieniem zebranych podziękował mu też, iż z taką sumiennością i akuratnością śledził tok obrad zjazdowych.

Z kolei zabrał głos Ks. Proboszcz Makowski celem wygłoszenia referatu. Czcigodny mówca na samym początku doniósł słuchaczom, iż Najprzew. Ks. Biskup Okoniewski podczas swego ostatniego pobytu w Rytlu kazał mu w swojem imieniu wyraźić kolejarzom chojnickim swój szasunek, swą miłośćć i swe uznanie dla ich pracy i sentymentu, tchnących duchem szczerze chrześcijańskim Hucznemi okłaskami zebrani dziękowali za to nader zaszczytne wyróżnienie. Poczem Ks. Proboszcz przystąpił do właściwego tematu. Mówił o czterech Ewangeljach świętych: św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana. Wyjaśnił, jakie znaczenie maia one dla naszej Wiary św., co każdy katolik z nich czerpać i uczyć się powinien, udowadniał ich autentyczność i wiarogodność. Wywody Czcigodnego Duszpasterza mimo ich treści niełatwej do tłumaczenia były dla wszystkich tak zrozumiałe i ciekawe, że słuchano mówcę z zapartym oddechem. Ks. Proboszcz Makowski serją swoich wykładów w Związku Konduktorów spełnia szczytną misję: przyczynia się do pogłębiania i zrozumienia myśli katolickiej w szerszych sferach pracujących. Sądzimy, że także inne związki zawodowe powinny pójść za przykładem Związku Konduktorów i kilka takich odczytów u siebie przprowadzić.

W dalszym ciągu przystąpiono na propozycję prezesa Miszewskiego do omówienia sprawy przystąpienia konduktorów chojnickich do Związku Misyjnego szerzenia Wiary św. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Zdrenka, Duńczyk, Romanowski, Siemionka, Megger, red. Chełmiński i Ks. Proboszcz Makowski. W rezultacie zgłosili się pp. Szyszka, Zdrenka, Duńczyk, Siemionka, Miszewski, Orłowski, Megger i Zwiorek na t. zw. dziesiętników z tem, że każdy z nich postara się zdobyć dla Związku Misyjnego 10 członków.

Nastąpiły teraz obrady na tematy lokalne. M. i. uchwalono w dniu 5 sierpnia br. urządzić zabawę taneczną w lokalu Engla. Będzie to zabawa w zamkniętem kółku. Wybrano też delegację, która ma wyjechać do Bydgoszczy na powitanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pozatem przeczytano szereg okólników i komunikatów. (ch)

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach indyjskiego buntu.

97)

Hindus wpatrzył się w nas bystro, nic nie mówięc, jak człowiek nierozumiejący, o co chodzi.

— Nie wiesz, zdaje się — rzekł mu Bansk, że Nana Sahib nie żyje?

— Nana Sahib nie żyje! — krzyknął.

— Tak jest, rząd ogłosił urzędowe sprawozda nie o okolicznościach towarzyszących jego śmierci Został zabity.

— Nana Sahib został zabity! — zawołał poruszając głową — gdzie i kiedy?

— W paalu Tandit, w górach Sautpurra, dnia 25 maja.

Kalagani skrzyżował ręce i milczał; jego wzrok wydał mi się w tej chwili jakiś dziwny.

— Czy masz powody nie wierzyć w śmierć Nany Sahiba? — zapytałem.

— Żadnych — odpowiedział zimno, wierzę temu co panowie mówią.

Gdy odszedł, Banks rzekł do mnie:

Wszyscy Hindusi nie mogą uwierzyć w śmierć Nany Sahiba; dowódca buntowniczych Sipajów jest dla nich legendową postacią; ponieważ nie widzieli go na szubienicy, nie uwierzą w jego śmierć.

— I to tak coś jak starzy żołnierze Napoleona którzy jeszcze we dwadzieścia lat po jego śmierci utrzymywali, że ich cesarz żyje.

Nasza podróż odbywała się w jak najprzyjaźniejszych warunkach; przed oczyma naszemi przesuwały się coraz piękniejsze widoki. Dnia 10 września Steam - House zatrzymał się na lewym brzegu Jumny; ważna ta rzeka oddziela kraj Radżów zwany Radżastan od właściwego kraju Hindusów, to jest Hindostanu.

Pierwszy przybór zaczął podnosić wody rzeki Jumny, prąd stał się bystrzejszym, utrudniał nam więc, ale nie uniemożliwiał jednak przeprawy. Banks przedsięwziął potrzebne środki ostrożności; rozpatrzył przezornie, gdzie mamy wylądować i po upływie pół godziny dopłynęliśmy do przeciwnego brzegu. Dla pociągów kolei żelaznej przerzuca mostów, których budowa jest bardzo kosztowna, nasz Olbrzym Stalowy jednak przepłynął tak łatwo rzekę, jakby sunął po najlepszej drodze półwyspu.

W Radżastanie, poza Jumną, znajduje się wiele miast, które przezorny inżynier pragnął ominąć. Na lewo Gwalior, nad brzegami rzeki Sawunrika, położony na bazaltowej skale, w którym znajduje się przepyszny meczet, pałac zwany Paal, godna widzenia Brama Słoni, słynna forteca; jest to miasto bardzo stare, z którem współzawodniczy obecnie nowe miasto Laschckar, wzniesione o 2 kilomettry dalej. Tam to w głębi tego indyjskiego Gibraltaru, Rani z Jansi, towarzyszka Nany Sahiba, oddana mu z bezgranicznem poświęceniem, walczyła bohatersko do ostatniej chwili. Tam jak już mówiliśmy, w potyczce z dwoma szwadronami 8-go pułku huzarów armji królewskiej poniosła śmierć z ręki pułkownika Munro. Jak wiadomo, to właśnie było powodem nieubłaganej nienawiści zemsty Nany Sahiba, z jaką tenże ścigał wszędzie sir Edwarda Munro. Słusznie więc bardzo inżynier chciał ominąć Gwalior, aby nie jątrzyć bolesnych wspomnień pułkownika.

Dnia 20 września, o jedenastej rano, po śniadaniu, jedni z nas siedzieli pod werandą, inni w salonie Steam - House. Stalowy Olbrzym pędził z prędkością 9 do 10 kilometrów na godzinę. Przed nami wśród pól bawełnianych i zbożowych roztacza się szeroka droga, ocieniona wielkiemi drzewami. Czas był prześliczny, słońce dogrzewało. Mocno żałowaliśmy, że nie było „władzy gminnej“ którаby kazała polewać drogę, gdyż wietrzyk unosił kłęby drobniutеńkiego białego pyłu, poprzedzającego nasz pociąg. Wkrótce, jak daleko można było dojrzeć okiem, powietrze było wypełnione tak niezmierzonemi tumanami, kurzu, że najgwałtowniejszy samum szalejący w pustyni, nie mógłby spowodować większych.

— Co może być powodem bezmiernego kurzu, kiedy wietrzyk jest tak lekki? — zapytał kapitan Hod.

— Kalagani nam to wytłumaczy, — odpowiedział pułkownik Munro.

— Przywołany Hindus wszedł na werandę i popatrzywszy na drogę rzekł:

— Jestto długa karawana zmierzająca ku północy i jak uprzedziłem pana inżyniera, składa się zapewne z Benjarisów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Nawrót do starożytnej praktyki w nowoczesnem duszpasterstwie w Polsce.** Katolicka Agencja Prasowa ogłasza:

Nowoczesne duszpasterstwo wraca do praktyki pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wówczas bowiem brały czynny udział w duszpasterstwie także kobiety, istniał osobny urząd diakonistki, który otrzymywano w specjalnych ceremonjach, nazywanych niewłaściwie święceniami. Potrzeby nowoczesnego duszpasterstwa kazały wznowić tę starożytną praktykę, **wciągając kobietę do usług** akcji duszpasterskiej jako specjalnie odpowiednią pracowniczkę w działach t. zw. apostolstwa świeckiego. Na zachodzie, szczególnie w większych miastach, stały się t. zw. pomocnice parafjalne już **niezbędnym czynnikiem pracy** duszpasterskiej na terenie parafji. I u nas w Polsce poczyna się te pomocnice parafjalne już wprowadzać. Brak jest jednak odpowiednio przygotowanych sił na takie stanowiska. Mając to na względzie, przewiduje Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu specjalne kształcenie przyszłych pomocnic parafjalnych na swym kursie dwuletnim pracy społecznej, który otwiera w październiku rb. Bliższe informacje o kursie tym podaje prospekt, który można otrzymać za nadesłaniem znaczka pocztowego w Sekretarjacie Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b.

— **Opłata za bagaż na kolejach.** Ministerstwo Komunikacji zarządziło, że opłaty za przewóz bagażu mogą być uiszczone nietylko podczas nadawania bagażu, jak to było praktykowane dotychczas, ale również przy jego odbiorze. Zarządzenie powyższe ma doniosłe znaczenie dla podróżujących. (ch)

Z WOJEWÓDZTWA.

Wiele, pow. Chojnice. Pobyt Najdostojniejszych Księży Biskupów i Pana Prezydenta w Wielu. Jak już donoszono wioska nasza i parafja cała przyjmowała i gościła u siebie Najprzewielebniejszych Księży Biskupów Ordynarjusza Ks. Bisk. Okoniewskiego i Ks. Bisk. Sufr. Dominika, oraz i Pana Prezydenta Mościckiego. Już w poniedziałek 23 lipca zrana cała wioska przybrała się w zieleń, girlandy i bramy, których było 23 oraz w chorągwie i chorągiewki o barwach papieskich, biskupich i narodowych. Kościół cały na wewnątrz wyglądał jakby raj wspaniały. O godz. 4 po poł. zebrała się ludność całej parafji w Wielu. Towarzystwa i bractwa kościelne ustawiły się w szeregi a ludność poszczególnych wiosek tworzyła szpaler. Na samą granicę wioski wyruszyło 60 cyklistów. Na znak powitania zagrzmiała pierwsza salwa armatnia. Przy figurze Matki Boskiej powitał Najprz. Ks. Bisk. Dominika imieniem reprezentacji gminy i zarządu kościelnego sołtys i wójt tut. p. Rekowski a córka p. Lange z Dąbrowy wygłosiła śliczny wierszyk i wręczyła bukiet białych róż. Cała procesja wyruszyła do kościoła. Przed baldachimem szły dziatki w bieli z liljami i prószyły kwiatki u boku baldachimu, przy Naj. Ks. Bisk. szła straż honorowa wojaków. Wstępującego do kościoła Ks. Bisk. powitał chór „Cecylja" pieśń.: „Ecce sacerdos magnus". Po odprawieniu przepisanych modlitw, ks. Prob. Wrycza powitał Najprzew. Ks. Bisk. wyrażając radość i szczęście, że może witać w swej parafji syna ziemi pomorskiej w szatach Arcypasterza. N. Ks. B. w odpowiedzi wyraził swe szczęście, że witać może parafję, o której tyle już słyszał, a która dumna być może ze swego pięknego kościoła i kalwarji. Po odbyciu procesji i modlitwach za zmarłych nastąpiło bierzmowanie. Wieczorem odbył się pochód towarzystw przez wioskę i defilada przed Najprzew. Ks. Bisk. w otoczeniu duchowieństwa. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez „Cecylję" przemówiła imieniem towarzystw prezeska Sod. nauczycielka p. Narlochówna. Najprzew. Ks. Biskup dziękował za te dowody czci i przywiązania z uznaniem podkreślił, że gdzie tak zorganizowana parafja jak w Wielu, tam życie religijne i narodowe kwitnąć może. Rotą katolików zakończono dzień.

Następnego dnia, po mszy św. w czasie której pienia religijne wykonał śpiew „Cecylja" odbyło się dalsze bierzmowanie. Ogółem do bierzmowania przystąpiło 1450 dusz. Po bierzmowaniu odbyła się wizytacja szkół. O godz. 10 nastąpił przyjazd Pana Prezydenta. Wszystkie towarzystwa z chorągwiami stały szpalerem, kompanja honorowa wojaków prezentowała broń a muzyka grała hymn narodowy. Wychodzącego z samochodu P. Prezydenta powitał Ks. Bisk. Sufr. a ppułkownik ks. Prob. Wrycza w odznakach wojskowych raportował. Zwiedziwszy kościół P. Prez. udał się w dalszą drogę, żegnany gromkiemi okrzykami: „Niech żyje". Po odjeździe P. Prez. nastąpiło poświęcenie figury św. Józefa przez Najprz. Ks. Biskupa

Po południu o godz. 4 nastąpiło powitanie Najprzew. Ks. Bisk. Ordynarjusza Okoniewskiego i to nieomal w tym samym porządku jak w dniu poprzednim. Wieczorem jak dnia ubiegłego odbył się pochód i defilada i śpiewy jak dzień przedtem. Następnie udali się obaj Księża Biskupi wraz z duchowieństwem w liczbie 14 do Dąbrowy do p. Lange. Bramy w liczbie 5 wskazały jak godnie uczcić pragnie majętność tut. swych Najdostojniejszych gości. Wstępujących do dworu Ks. Bisk. powitała córka p. Lange pięknym wierszem i kwiatami. Następnie odbył się pochód ludności Dąbrowy. Muzyka, wojacy, kosiarze i grabiarze oraz pięknie przybrany wózek w kwiaty a w nim para murzyńska stanowiły ten piękny pochód. Najprzew. Ks. Bisk. Okoniewski przejęty tym dowodem czci i przywiązania dziękował serdecznie i wręczył obu murzynkom złote medaliki. W czasie kolacji Tow. śpiewu „Cecylja" odśpiewało kilka bardzo dobrze udanych pieśni. Najprzew. Ks. Bisk. dziękował za śpiewy zachęcał do pielęgnowania pieśni nadal.

W środę po mszy świętej, w czasie której śpiewało kółko „Cecylja" udali się obaj Najprzewielebniejsi Księża Biskupi do Wdzydz, celem stwierdzenia czy budowanie kościoła w Wdzydzach jest możliwe i potrzebne. Wioski, przez które przejeżdżano, przybrane były w bramy a lud okrzykami i śpiewami witał swych Arcypasterzy, otrzymując w zamian błogosławieństwo.

O godz. ½5 po poł. nastąpił odjazd Najprzew. Księży Biskupów. W szpalery okrzykami i rzucaniem kwiatów żegnał z żalem Najdostojniejszych Arcypasterzy.

Najprzewielebniejsi Arcypasterze zaznaczyli, że parafja wielewska okazała się w najlepszym porządku. Kwitnie tu porządek, silna i należyta organizacja, przywiązanie do wiary i duszpasterzy. Zasługa to kierowników parafji, ich duszpasterzy, za co należy im się cześć. Oby tylko Bóg udzielił naszemu niestrudzonemu ks. Proboszczowi ks. Wryczy jak najrychlejszego powrotu do zupełnego zdrowia.

Lubawa. Marusińska Kazimiera, żona urzędnika skarbowego, zamieszkałego w Lubawie przy ul. św. Barbary, usiłowała się otruć kwasem karbolowym, przyczem poparzyła sobie usta aż do krtani. Tegoż samego dnia przewieziona została do szpitala św. Jerzego w Lubawie i oddana pod opiekę lekarską. Jest nadzieja, że w krótkim czasie uzyska zdrowie. Powodem zamiaru samobójstwa były stosunki rodzinne.

Gdynia. (Spacer na dnie morskiem.) Kierownictwo robót podwodnych w Gdyni dla urozmaicenia pobytu kuracjuszom — dokonywać będzie w najbliższym czasie opuszczenia na dno morskie poszukiwaczy silnych wrażeń — w kompletnym kostjumnie nurków morskich. Zapowiedztych ekscentrycznych przechadzek po dnie morskim wywoła duże zainteresowanie wśród kuracjuszy gdyńskich.

Warlubie, pow. świecki. (Zawody Sokoła). Miejscowe Tow. Gimn. „Sokół" urządza w niedzielę dnia 3 sierpnia br. zawody lekkoatletyczne z współudziałem organizacji Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Program całości jest obszerny. Na koniec przewidziana jest zabawa. (c)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Pomiędzy Polską a Gdańskiem podpisano obustronnie umowę w sprawie wymiany wyrobów tyton. Będzie więc można nabyć w Gdańsku nasze wyroby, a u nas wyroby gdańskie.

—o—

70 osób zachorowało we Wiedniu na tyfus wskutek zepsutego mleka 9 osób już zmarło, 500 dalszych osób postawiono pod nadzór.

—o—

Wszystkim pono większym handlarzom futer w Polsce opieczętowano składy, ponieważ się wykazało, że 90 procent towarów przemycono z Niemczech pod fałszywemi deklaracjami.

—o—

Rząd polski na swą jakoby prośbę miał uzyskać u rządu francuskiego przychylność w sprawie uzyskania przez Polskę jednej z kolonij zamorskich po Niemczech.

—o—

W pobliżu wili Radicza w Zagrzebiu strzelano w nocy na niedzielę. Zachodzi podejrzenie, że to był nowy zamach na jego życie.

—o—

Olbrzymi pożar sroży się od niedzieli południa w Konstantynopolu, który objął całą dzielnicę Tak ogromnego pożaru nie było od r. 1911.

—o—

We Wrocławiu odkryto olbrzymie oszustwa z biletami kolejowymi. Rozmiarów nie ustalono jeszcze.

—o—

We Winnipeg w Kanadzie napadło 5 rzezimieszków w jasny dzień na 2 woźnych kasowych i odebrało im 5 tys. funtów szterlingów.

—o—

Prezydent Czechosłowacji odrzucił wniosek ministra skarbu Englisza o ustąpienie.

—o—

W Kanadzie wskutek zderzenia się lokomotywy z 2 automobilami zabitych zostało 5 zranionych 5 osób.

—o—

Pod Barceloną w Hiszpanji wjechał samochód podczas uroczystości w tłum ludności. 2 osoby zostały zabite, 4 rannych.

—o—

Powodzie w okręgu amurskim na Sybirze przybierają na rozmiarach. 50 gmin jest pod wodą. Ruch kolejowy częściowo przerwany.

—o—

Nobile przejeżdżał w poniedziałek wieczorem przez bawarską Norymbergję, gdzie go ludność na dworcu wygwizdała.

—o—

Sejm bawarski wybrał dotychczasowego prezydenta ministrów Helda ponownie na prezesa rządu.

—o—

W skupsztynie serbskiej, zwołanej przez nowy rząd zostanie załatwiony układ przyjaźni, zawarty w Nettuno pomiędzy Jugosławją a Włochami.

—o—

Rząd francuski zaprosił ministra Stresemana do Paryża do podpisania paktu Kelloga.

—o—

Minister Chamberlain wygłosił w poniedziałek w angielskiej Izbie deputowanych ważne orzeczenia w sprawie polityki zagranicznej.

—o—

Na prezydenta Argentyny urządzono zamach W związku z tem zostanie wydany nakaz aresztowania gubernatora prowincji San Juan dr. Cantoni.

—o—

Król duński przyjmował w poniedziałek na zamku Amalienborg na uroczystem posłuchaniu pożegnalnem dotychczasowego posła polskiego Rozwadowskiego.

Wobec wysokiego podatku obrotowego, wyznaczonego przez urząd skarbowy przy uboju bydła i trzody chlewnej, wszyscy rzeźnicy, zarówno chrześcijanie, jak i żydzi w Będzinie i Czeladzi zaprzestali w dniu wczorajszym uboju. W związku z tem wyjechała do Kielc delegacja związku rzeźników celem interwencji u władz wojewódzkich.

—o—

Pod Buenos Aires rzucili bandyci bomby pod pociąg pasażerski w celach rabunku. Jest 5 zabitych, 4 rannych.

—o—

Powstanie w Meksyku szerzy się. W pobliżu Rio Verde doszło do starcia pomiędzy wojskami rządowemi i powstańcami. 7 żołnierzy i 19 powstańców zabitych.

—o—

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu zgłosił rumuńskiej Radzie regencyjnej swe ustąpienie.

—o—

Nobile i towarzysze spodziewani są w Rzymie we wtorek wieczorem. Pomieszczono ich we wagonie sypialnym, przyczepionym do pociągu pospiesznego.

—o—

Pomiędzy przedstawicielami Anglji, Niemiec a delegatami króla arabskiej prowincji Hedżas odbywają się narady nad puszczeniem w ruch kolei, która łączy Hedżas z Palestyną i dochodzi do portowego miasta Palestyny Haifa.

—o—

Straszny pożar w Jaremczy we Wschodniej Małopolsce pochłonął 45 domów. Pożar wszczął się w niedzielę o 9 godz. wieczorem.

—o—

Żołnierz grecki zastrzelił strażnika bułgarskiego. Będzie o to zatarg pomiędzy rządami obydwóch państw, ponieważ wypadek zaszedł po stronie bułgarskiej.

—o—

Bela Khun po powrocie do Rosji ma pójść na wywczasy na Kaukaz. Tak głoszą bolszewicy urzędowo, a równocześnie może już po drodze wypuszczą go gdziekolwiek na uprawianie agitacji.

—o—

Prezes ministrów węgierskich hr. Bethlen ma z końcem sierpnia urządzić podróż zagraniczną, głównie do Berlina. Nazywa się, że chodzi o sprawy gospodarcze.

—o—

W Nowy Jorku nastąpiło zderzenie się 2 pociągów pospiesznych. Jest 53 rannych, z tego 4 śmiertelnie.

—o—

Rzucona lekkomyślnie zapałka spowodowała w państwowem więzieniu w Texas podczas przedstawienia filmowego groźny pożar. 2 więźniów zostało spalonych na węgiel, zaś kilkunastu uległo ciężkiemu poparzeniu.

—o—

Polscy lotnicy Kalina i Szałas, wyruszyli w poniedziałek rano na lot z Dęblina w Kongresówce do Bagdadu w Azji i z powrotem.

—o—

Rząd czechosłowacki ustalił z rządem polskim, że dodatkowe umowy do traktatu handlowego wejdą w życie z dniem 1 sierpnia rb.

—o—

Córka głośnego pisarza teatralnego niemieckiego Artura Schnitzlera popełniła we Wenecji samobójstwo.

—o—

W międzynarodowym turnieju szachowym rozgrywającym się w Hadze, stanął w zawody z mistrzami świata gracz polski Przepiórka. Stoi on na razie w grze na drugiem miejscu.

Wątkie pod Lnianem. (Grom wzniecił pożar.) Kilka dni temu podczas silnej burzy, przechodzącej nad tutejszemi okolicami, uderzył grom w dom mieszkalny p. Kufla Franciszka. Wskutek tego zagroda zgorzała. (c)

SKRZYNKA REDAKCJI.

Panu R. Na razie wstrzymaliśmy się od zamieszczenia, załatwiając z zachowaniem dyskrecji na prywatnej drodze.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90
Franki francuskie (100)	34,92½
Franki szwajcarskie (100)	171,70
Funty angielskie (1 f.)	43,31¾
Korony czeskie (100 k.)	26,42
Liry italskie (100 lirów)	46,63
5 proc. pożyczka dolar.	88,00
6 proc. 19¹⁹/₂₀	—

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,13¾
Złoty (100 złotych)	57,60
Przekazy na Warszawę (.)	57,60
100 marek rentowych	122,60
1funt	24,9950

RUCH w TOWARZYSTWACH.

BACZNOŚĆ! POWSTAŃCY i WOJACY. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 1 sierpnia br. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu p. Locha. Wszyscy członkowie winni się stawić. Goście którzyby chcieli przystąpić do Towarzystwa mile widziani. Wolność!
Morawski, prezes i por. rez.

ZEBRANIE TOW. PAŃ św. WINCENTEGO a PAULO odbędzie się w środę, dnia 1 sierpnia 1928 roku o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA. We wtorek o godz. 6-tej główne ćwiczenia. Komenda.

ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY — KOŁO CHOJNICE odbędzie się dnia 2. sierpnia 28 roku w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 8-mej wiecz. Na porządku dziennym ważne sprawy. M. i. odczyt redaktora Chełmińskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

TOW. HOD. DROBIU i GOŁEBI POCZT. — CHOJNICE. Dnia 31. sierpnia o godz. 8,30 zebranie w hotelu Engla.

TOW. GIMN. SOKÓŁ — oddział kołowników. Dzisiaj we wtorek o godz. 7,30 wiecz ćwiczenia. Zbiórka na placu przy konwikcie. Przybycie wszystkich ćwiczących konieczne.

W czwartek dnia 2 sierpnia br. o godz. 8,15 wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w salce konsumu urzędników. Wobec obszernego porządku obrad oraz ważności licznych do załatwienia spraw uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków.

Od środy dnia 1 sierpnia br. począwszy odbędą się regularne ćwiczenia dla druchen na Zlot sokolstwa polskiego w Poznaniu. Początek o godz. 8,15 wieczorem. O komplętne przybycie wszystkich druchen ćwiczących prosi
Zarząd.

PAWŁÓWKO — LICHNOWY. Walne roczne zebranie Spółki Drenarskiej Pawłówko — Lichnowy odbędzie się w niedzielę dnia 5 sierpnia b. r. o godz. 3-ciej po południu w Pawłówku u p. Wł. Januszewskiego (resztówka.) O liczny udział członków uprasza Husarek, przewodniczący

STOW. KĄT. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. Dziś we wtorek dnia 31. 7. 28 o godz. 8-mej wieczorem zebranie plenarne w szkole powszechnej. Na porządku obrad sprawa zlotu i wystawy Związkowej w Grudziądzu, wobec czego uprasza się o przybycie wszystkich członków. Gotów Zarząd

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie Ordynacji Miejskiej o organizacji straży pożarnej w Chojnicach z dn. 30. XII. 1900 odbędzie się w dniu 7. sierpnia rb. o godz. 18-tej na pl. Piastowskim główne ćwiczenie straży pożarnej.

Na powyższe ćwiczenie powinni się stawić wszyscy mężczyźni wyznaczeni do przymusowej straży pożarnej na rok 1928/29. 1633

Niezastosujących się do powyższego obwieszczenia pociągnie się na podstawie rozp. pol. z dn. 16. I. 1900 do odpowiedzialności.

Chojnice, dnia 30. lipca 1928 r.

Urząd Policji Miejskiej
(—) Dr. Sobierajczyk
burmistrz.

Wydzierżawienie polowania.

Dnia 7. sierpnia 1928 o godzinie 18-tej odbędzie się **w Lotyniu pow. Choj. na sali p. Ostrowskiego**

przetarg publ.

polowania gminnego

okręg I. Sternowo na przeciąg 6 lat.

Warunki dzierżawy wyłożone w dzień przetargu Zastrzega się wolny wybór z pomiędzy trzech najwięcej dających. 1611

Jan Lelwic
Przewodniczący spółki łowieckiej.

Do zasiewów jesiennych

przyjmuję zamówienia na:

superfosfat, azotniak, kali, kainit, tomasówkę.

Żyto do siewu
oryginalne i odsiewy
„Petkus“ i „Wangenheim“.

Pszenica do siewu
oryginalne i odsiewy
„Kriewener“ „Baltikum“, „Pommerscher Dickkopf“, „Germisan“
najlepszy bejc do zboża siewnego

Robert Six
Plac Król Jadwigi 4/5 1607

OBRAZY

religijne, narodowe, historyczne artystyczne oraz portrety królów i pisarzy polskich

poleca

Księgarnia Dzien. Pom.

Wyjeżdżam

od 4. — 20. sierpnia.

Dr. Neumann. 1623

KINO NOWOSCI

Tylko we wtorek 31 bm. o godz. 8.30

Tom Mix

W swym najnowszym i najsensacyjniejszym obrazie pod tyt

Więźniowie Gór

Wzruszający dramat w 7 akt. pełnych niebezpiecznych przygód, walk i sensacji.

Oprócz tego komedja.

O godz. 4-tej

specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

W czwartek i piątek: 1626

Żyd wieczny tułacz I. serja.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Oddział w Chojnicach

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych do

15 marca 1929 r.

za oprocentowaniem 8 proc. rocznie, z wyjątkiem azotniaku na który udziela się

bezprocentowy kredyt do 31. stycznia 1929 r., Wszelkie gatunki nawozówsztucznych

wagonowo wprost na adres klijenta, względnie w mniejszych partjach w składnicy. 1606

Oplatanki do wina

po 15 i 25 litrów, oraz wszelkie przybory i drożdża poleca

Bracia Hubert
wł. J. Hubert.
Chojnice.
Tel. 219 rok zał. 1894

Pokój umeblowany

dla lepszego pana **zaraz do oddania.** Adres wskaże eksp. Dz. Pom. 1624

Poszukuję

dziewczyny

od 1. 8. um. gotować.

Śliwińska,
1615 Człuchowska 11.

Szan. Klienteli miasta i okolicy podaję do łask. wiadomości,

że przeniosłam mój główny skład kapeluszy

na ul. Człuchowską 2.

Filję moją w ul. Młyńskiej 11 będę nadal prowadziła. 1619

Z poważaniem

Charlotta Korth
Człuchowska 2.

Jutro przed południem od godz. 9-tej i po południu od godz. 2-iej odbędzie się **w rzeźni** sprzedaż **tłustej**

wołowiny.

Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza

podług najnowszego systemu urządzone (w dawniejszej części Prus Zach. i Poznańskiego) wraz z obszernem przedsiębiorstwem handlowem z powodu choroby zaraz do

wydzierżawienia

Dzielnym zawodowcom nadarzy się pewny byt. Mieszkania na miejscu. Zgł. pod **T. S.** do eksp. Dzien. Pom.

Maciorę prośną

Z powodu przepełnienia w stajni na sprzedaż.
maj. miejsc. Chojnice
Tuchler 1632

Poszukujemy zaraz **dobrych**

stolarzy meblowych

Mieszkanie jest. Płaca podług ugody. 1630

Przemysł Drzewny
Hermann Schütt,
1630 **Czersk.**

Przetarg przymusowy

Dnia 1. sierpnia br. o godz. 17. sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającemu za gotówkę: 1630

100 but. konjaku.

Rogowski
Kom. sąd. Chojnice
ul. Dworcowa 62.

W dniu 28. VII. 28. zgubiłem książkę wojskową oraz kartę mobil. wystawioną przez P. K. U. Starogard na nazwisko **Paweł Wellandt,** Mała Cerkwica pow. Sępólno urodz. w sierpniu 1902, które niniejszem unieważniam.

Potrzebna samodzielna

kucharka,

czysta i porządna. 1621

Kolińska - Brusy
pow. Chojnice.

Poszukuje się

służącej

na gospodarstwo od 1. VIII. 28. Gdzie wskaże **eksp. Dzien. Pom.** 1625

Porządna

dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej może się zaraz zgłosić.

Pawłowiczowa
Młyńska 17 I. ptr. 1627

Dziewczyna do kuchni i do pokoi

mogą się zgłosić. Gdzie wskaże eksp. Dzien. Pom.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Skryt. poczt. 38. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom.“ w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber